

**Magdalena SZPUNAR**

## **ANARCHIZM METODOLOGICZNY I JEGO WARTOŚĆ POZNAWCZA**

### **STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest przedstawienie podstawowych założeń anarchizmu epistemologicznego Paula K. Feyerabenda. W artykule przedstawiono, jaką wartość dla procesu poznawczego, metodologii, oraz rozwoju nauki niesie ze sobą anarchizm metodologiczny, ale także jakie kontrowersje wiążą się ze stosowaniem tego stanowiska. Nauka zgodnie z ideami anarchizmu metodologicznego, zostaje potraktowana jako jedna z wielu możliwości poznawania rzeczywistości, nie posiadająca monopolu na orzekanie o prawdzie. Omówiona zostaje również sformułowana przez Feyerabenda zasada *anything goes* i jej znaczenie dla określonych procedur metodologicznych.

**Słowa kluczowe:** anarchizm metodologiczny, anarchizm epistemologiczny, zasada *anything goes*, nauka post-normalna, zbląkany racjonalizm

### **METHODOLOGICAL ANARCHISM AND ITS COGNITIVE VALUE**

The aim of the article is to present the basic assumptions of Paul K. Feyerabend's epistemological anarchism. The article presents the value of methodological anarchism for the cognitive process, methodology and development of science, as well as the controversies associated with the application of this position. Science, in line with the ideas of methodological anarchism, is treated as one of the many possibilities of learning about reality, without a monopoly on the truth. The principle of anything goes, formulated by Feyerabend, is also discussed, as is its significance for specific methodological procedures.

**Keywords:** methodological anarchism, epistemological anarchism, anything goes, post-normal science, stray rationalism

*Tam, gdzie popiera się spekulację  
i wymyślanie alternatywnych punktów widzenia,  
jest szansa na pojawienie się dużej liczby błyskotliwych idei;  
idee te mogą następnie doprowadzić do zmiany  
nawet najbardziej »podstawowych« składników naszej wiedzy*  
Paul K. Feyerabend, Jak być dobrym empirystą

Jak wskazywali Max Planck i Erwin Schrödinger<sup>1</sup> w sytuacji zastoju i stagnacji w nauce zwykle mamy do czynienia z procesem, który ów impas próbuje jeśli nie zatrzymać, to przełamać, zazwyczaj poprzez uściślanie, oprzyrządowanie i zafiksowanie na metodologicznej precyzji. Wśród młodych adeptów nauki coraz bardziej uwidacznia się fascynacja narzędziownią, oprogramowaniem, zaawansowanymi korelacjami i wszystkim tym, co zapewnić ma rygory naukowości. Dzieje się to nierzadko kosztem tego, co powinno być istotą humanistyki i nauk społecznych, a więc refleksyjności, nadawania sensów, interpretowania i krytycyzm. Uwiedzeni technikaliai i niesionymi przez nich możliwościami ulegają złudzeniu, że zastąpić one mogą proces rozumienia i wyjaśniania. W konsekwencji miast twórczego fermentu, otrzymujemy to, co Janusz Sławiński określał mianem *zwłok metodologicznych*: „Oddając się z lubością roztrząsaniu metod, odsuwamy w nieokreśloną przyszłość moment, w którym należałoby się nimi posłużyć”<sup>2</sup>. Nadmiarowość modeli teoretycznych i metodologicznych rygorów służy raczej podtrzymaniu owego impasu, niż wyjściu z niego. Liczne bariery metodologiczne wielokrotnie hamują proces twórczy, utrudniając możliwość osiągnięcia wartościowych poznawczo rezultatów<sup>3</sup>. Powiedzieć należy więcej, gdyż niekiedy odejście od rygoru naukowego wydaje się niezbędne, a praktyka pokazuje, iż naukowcy łamiący od czasu do czasu wszelkie reguły, uzyskują wyniki wartościowe poznawczo<sup>4</sup>. Paul K. Feyerabend zauważa: „jedną z najbardziej uderzających cech obecnych rozważań prowadzonych w obrębie historii i filozofii nauki jest uświadomienie sobie, że wydarzenia i procesy rozwojowe (...) pojawiły się wyłącznie dlatego, iż niektórzy myśliciele zdecydowali się nie podporządkowywać pewnym »oczywistym« regułom metodologicznym albo nieświadomie je łamali”<sup>5</sup>. Ponadto założenie *a priori* „obiektywności praw naukowych może się przyczynić do zahamowania

<sup>1</sup> M. Planck, E. Schrödinger, Zagadnienia współczesnej nauki: indeterminizm: wpływ środowiska na nauki przyrodnicze, przeł. E. Poznański, Warszawa: Mathesis Polska, 1993.

<sup>2</sup> J. Sławiński, Zwłoki metodologiczne, w: Idem: Teksty i teksty, Warszawa 1990, s. 41.

<sup>3</sup> G. Bachelard, Filozofia, która mówi nie. Esej o filozofii nowego ducha w nauce, Gdańsk 2000, s. 16–17.

<sup>4</sup> W. Sady, Cztery wielkie nurty metodologii nauki XX wieku, „Filozofia Nauki”, nr 2(14), 1996, s. 85.

<sup>5</sup> P. K. Feyerabend, Przeciw metodzie, Wrocław, Wydawnictwo Siedmioróg, 1996, s. 23.

rozwoju wiedzy”<sup>6</sup>. Stąd tak ważna jest postawa wątpiąca, podważająca i kontestująca, zgodnie z zasadą *anything goes*. Jak zauważyła wybitna filozofka Barbara Skarga: „Postęp w nauce wymaga przemiany, wymaga podważenia wielu utartych tez. Wątpienie jest pierwszym i podstawowym krokiem wiedzy (...) Myślenie więc pyta i problematyzuje, posługując się różnymi metodami, analizą, dialektyką, nieraz paradoksem, chroniąc kulturę przed zakrzepnięciem w jednej stałej formie”<sup>7</sup>.

Jak trafnie wskazywał Wojciech Burszta: „Ułudą jest przekonanie, że empiryczność jest gwarantem bardziej realistycznego, bliższego prawdzie oglądu rzeczywistości, że zapewnia wiarygodność i osadza nas bezwarunkowo w konkretnym kontekście”<sup>8</sup>. Coraz częściej w szeroko pojętej humanistyce obserwujemy tendencję odwrotną, by prowadzić badania porzucając ściśle procedury i reguły, bez potrzeby budowania złożonych metamodeli rzeczywistości. Nie wszystko w nauce, szczególnie zaś w humanistyce, musi być wyczyszczone, a to, co przynależy do *ratio* nie musi być bardziej istotne od *imaginatio*. To właśnie w humanistyce „logiczną precyzję coraz częściej wypiera poetycka metafora, a empiryczny indukcjonizm zostaje zastępowany (bądź uzupełniany) myśleniem lateralnym, twórczym poszukiwaniem ciągłych alternatyw osiągniętych w drodze niekonwencjonalnych i nieortodoksyjnych sposobów realizowania imperatywu *versimilitude*”<sup>9</sup>. Nauka zatem raczej ułatwia stawianie pytań, niż staje się dostarczycielem gotowych odpowiedzi. Jak wskazywała Skarga „myślenie nie musi tworzyć systemu, nie musi szukać jedności ani w wiedzy, ani w swych przełożeniach na działanie (...) Myślenie może być otwarte, może być zachętą do tego »więcej« (...) Myśleć więcej to znaczy nie stawiać barier, mieć śmiałość sięgania nawet do niemożliwego (...) Cóż z tego, że nieraz to »dlaczego« pozostaje bez odpowiedzi. Z racji tego nie należy go jeszcze odrzucać ani uznawać za bezsensowne”<sup>10</sup>.

Wielkie narracje i holistyczne stanowiska metodologiczne zastępowane bywają metaforami, pewnymi ograniczonymi propozycjami poznawczymi i mikronarracjami. Posługiwanie się metaforą zwalnia nas z „doktrynalizmu wywodu pozwala na swobodne poruszanie się po wielu obszarach, na ko-

<sup>6</sup> O. Zamelska, Anarchizm epistemologiczny a relatywizm Paula K. Feyerabenda, „Diametros”, 2004, nr 1, s. 88.

<sup>7</sup> B. Skarga, Człowiek to nie jest piękne zwierzę, Kraków, Znak, 2007, s. 19-20.

<sup>8</sup> W. J. Burszta, Preteksty, Gdańsk, WN Katedra, 2015, s. 24.

<sup>9</sup> P. Zawojski, Pionowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej, w: R. Mrózek (red.) Kultura, Język, Edukacja., T. 3, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000, s. 49.

<sup>10</sup> B. Skarga, Człowiek to nie jest piękne zwierzę, Kraków, Znak, 2007, s. 17.

rzystanie z przywileju kogoś, kto raczej otwiera, niż zamyka dyskusję”<sup>11</sup>. Takie stanowisko reprezentuje Paul K. Feyerabend zauważając: „Badacz, który odnosi sukcesy, to często człowiek sprawnie władający piórem, dysponent wielu chwytów, wielu idei, wielu sposobów wysławiania się, zna on historię i abstrakcyjne podejście kosmologiczne, potrafi łączyć fragmenty wielce zróżnicowanych punktów widzenia i szybko zmienia układy odniesienia. Nie jest na zawsze przykuty do jednego języka, gdyż potrafi mówić językiem faktów i językiem bajki, mieszając je w zaskakujący sposób”<sup>12</sup>. Ważna jest zatem umiejętność – by użyć kategorii Lindsay Waters - „szerokiego czytania”<sup>13</sup> które sprzyja przełamywaniu utartych konwencji i pozwala na interdyscyplinarne spojrzenie. Oznacza to, iż „rezygnując z »logiczności« wywodu, wcale nie musimy rezygnować z ambicji poznawczych”<sup>14</sup>. Podobną optykę odnajdziemy u Wojciecha Burszty, który w jednej ze swoich ostatnich prac, dokonując rekapitulacji sposobu uprawiania przez siebie nauki pisze: „zbyt dużą wagę przywiązywałem do poszukiwania pewności, a zbyt małą do nieporządku świata, jego ciągłego wymykania się jednoznacznyemu usensowieniom, które każda nauka z definicji proponuje”<sup>15</sup>. Analogicznie na naukę patrzy Paul Virilio, porównując teorię do drabiny, która obok solidnych punktów odniesienia, obfituje w luki i przerwy<sup>16</sup>.

Pod koniec lat 60. XX wieku obserwujemy odejście od neopozytywistycznego modelu uprawiania nauki, którą za Thomasem Kuhnem możemy nazwać instytucjonalną. Coraz trudniej utrzymać Popperowskie rozumienie nauki jako drogi poznania, której celem jest „znalezienie zadowalających wyjaśnień wszystkiego, co przychodzi nam do głowy jako wymagające wyjaśnienia”<sup>17</sup>. Stadium post-nauki, w którym się znajdujemy, oznacza uznanie nierozstrzygalności tego, co nauką jest, a co nią nie jest<sup>18</sup>. W takiej optyce uznać trzeba, iż „jedyną trafną koncepcją jest brak jakiegokolwiek koncepcji rozwoju nauki i przyznanie, że rozwój ten jest sprawą całkowicie dowolną, by nie rzec – przy-

<sup>11</sup> P. Zawojski, *Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej*, op.cit., s. 56.

<sup>12</sup> P. K. Feyerabend, *Dlaczego niektórzy współcześni filozofowie nauki są dużo gorzej wykształceni niż ich poprzednicy: uwagi o Ernieście Machu, jego zwolennikach i krytykach*, przeł. S. Magala, „Literatura na Świecie”, 1983, nr 10, s. 228.

<sup>13</sup> L. Waters, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, Kraków 2009.

<sup>14</sup> P. Zawojski, *Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej*, op.cit., s. 59.

<sup>15</sup> W. J. Burszta, *Preteksty*, Gdańsk: WN Katedra, 2015, s. 69.

<sup>16</sup> S. Wilbur, *Dromologies: Paul Virilio: Speed, Cinema and the End of the Political State*, 1994, <https://www.libertarian-labyrinth.org/contrun/dromologies-paul-virilio-speed-cinema-and-the-end-of-the-political-state-1994/>

<sup>17</sup> K. R. Popper, *Cel nauki*, tłum. L. Koczanowicz, w: *Teksty filozoficzne. Fakt i teoria, wybór tekstów i tł. z ang., niem. D. Aleksandrowicz*, Wrocław, 1986, s. 90.

<sup>18</sup> Por. S. Funtowicz, J. Ravetz, *Post-normal Science*, „Scientific European”, 1990.

padkową”<sup>19</sup>. Nauka post-normalna (*Postnormal Science*) przynosi ze sobą niepewność faktów, spór co do wartości, konieczność szybkiego podejmowania decyzji<sup>20</sup>. Sama kategoria nauki post-normalnej stanowi nawiązanie do kategorii normalnej nauki Thomasa Kuhna<sup>21</sup>, który wskazywał, iż jej uprawianie sprowadza się do poruszania się, a tym samym odtwarzania obowiązujących w danej dyscyplinie paradygmatów, akceptowanych przez wspólnotę uczonych. Nauka post-normalna pojawia się jako odpowiedź na niezdolność nauki normalnej do rozwiązywania problemów związanych ze sprzecznością perspektyw poznawczych, a tym samym skuteczny sposób eliminowania luk wiedzy i rozumienia badanej rzeczywistości<sup>22</sup>.

Celem tej rozprawy jest przedstawienie stanowiska jednego z ciekawych, ale i mocno kontrowersyjnych reprezentantów filozofii nauki, jakim był Paul K. Feyerabend wraz z jego koncepcją anarchizmu metodologicznego. Feyerabend w swoich pracach zajmował się procesami rozwoju wiedzy, zarówno naukowej, jak i nienaukowej, metodologią i historią nauki. Jego anarchizm epistemologiczny, podważa nadrzędną rolę nauki w procesach rozumienia i wyjaśniania świata, ale przede wszystkim odrzuca możliwość poznania według jednej, „absolutnej” i wyróżnionej metody. Jak zauważył w kluczowej dla jego dorobku monografii *Przeciw metodzie*<sup>23</sup>, nauka jest znacznie bardziej niestabilna, niechlujna i irracjonalna, niż na to wskazywałby jej metodologiczny obraz. W innej pracy stwierdza: „Uczeni są sprzedawcami idei i gadżetów, nie są sędziami Prawdy i Fałszu”<sup>24</sup>. Warto wyjaśnić iż Feyerabend używa zamiennej kategorii anarchizmu metodologicznego, innym zaś razem, pisze o anarchizmie epistemologicznym. Jest to jak najbardziej uzasadnione, gdyż metodologię można potraktować jako część teorii poznania. Jak pisze o nim Krzysztof J. Kilian „dla niektórych był nadwornym błaznem filozofii nauki, wrogiem nauki, dla innych zaś – wzorem naukowego establishmentu, najzagorzalszym krytykiem wszelkich odcieni konformizmu i status quo. Różnorodność określeń i ocen sugeruje, że nie można przejść obok jego filozofii obojętnie. Potwierdza

<sup>19</sup> J. Niżnik, Teoretyczny anarchizm a ważność wiedzy społecznej, „Studia Filozoficzne”, 1980, nr 10, s. 67.

<sup>20</sup> Por. S. Funtowicz, J. Ravetz, The Emergence of Post-Normal Science, [w:] von Schomberg R. (ed.), Science, Politics and Morality. Scientific uncertainty and decision making, Dordrecht, 1993, s. 85-123, S. Funtowicz, J. Ravetz, Science for the Post-Normal Age, „Futures” 25/7, 1993, s. 739-755.

<sup>21</sup> T. Kuhn, Struktura rewolucji naukowych, przeł. H. Ostromecka, Warszawa, 1968.

<sup>22</sup> Por. K. Michalski, Technology Assessment. Ocena technologii – nowe wyzwania dla filozofii nauki i ogólnej metodologii nauk, Rzeszów, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, 2019, s. 76.

<sup>23</sup> P.K. Feyerabend, *Przeciw metodzie*,

<sup>24</sup> P. K. Feyerabend, Demokracja, elitaryzm i metoda naukowa, w: K. Jodkowski (red.), Teoretyczny charakter wiedzy a relatywizm, Lublin, wyd. UMCS, 1995, s. 546.

to olbrzymia ilość poświęconej mu literatury, dyskusji, polemik, rozbieżnych interpretacji i pochodnych wniosków<sup>25</sup>. W swojej autobiografii napisał: „jako jeden z celów postawiłem sobie uwolnienie ludzi od tyranii filozoficznych ściemniaczy i abstrakcyjnych pojęć, takich jak »prawda«, »rzeczywistość« czy »obiektywność«, które zawężają spojrzenie i sposób bycia w świecie<sup>26</sup>. Właściwy mu sposób myślenia spowodował, iż jego koncepcje są oceniane jako jedne z najbardziej prowokacyjnych w teorii nauki<sup>27</sup>.

Feyerabend wyraźnie wskazuje, iż obowiązujące w nauce standardy są nierzadko naznaczone wysokim stopniem subiektywizmu, ale także irracjonalności i kategoryczności. Oznacza to w praktyce, iż nauka właściwie nie dysponuje żadnymi narzędziami, które pozwalałyby w sposób całkowicie obiektywny stwierdzić, iż naukowe poznanie rzeczywistości ma wartość wyższą, niż inne sposoby poznawczej aktywności. Uprzywilejowanie poznania naukowego wynika z absolutyzacji nauki, która realnie znajduje się znacznie bliżej myślenia mitycznego, niż filozofia nauki zwykła uważać<sup>28</sup>. Nauka jest jedynie jedną z możliwości, która prowadzi do poznania rzeczywistości, a zatem nie może ona posiadać monopolu na prawdę. Oznacza to, iż inne sposoby poznawania rzeczywistości są tak samo uprawnione do wnioskowania o rzeczywistości społecznej.

Zdaniem Feyerabenda nauka jest zasadniczo przedsięwzięciem anarchistycznym: „Anarchizm jest bardziej ludzki i w większym stopniu sprzyja postępowi niż koncepcje doń alternatywne akceptujące prawa i porządek (...) Historia nauki nie składa się jedynie z faktów, lecz obejmuje także idee (...) Przy dokładniejszej analizie odkrywamy nawet, że nauka w ogóle nie zna »nagich faktów«, ale że fakty przenikające do naszej wiedzy są już postrzegane w pewien sposób, a więc zasadniczo ideacyjne<sup>29</sup>. Austriacki filozof nauki uznawał, iż nie istnieje metodologia uniwersalna, gdyż każda metodologia posiada pewne ograniczenia, a ponadto jej naruszenie zwykle odbywa się z pożytkiem dla nauki. Ponadto jak zauważa Burszta „w humanistyce nie ma nic gorszego niż proste próby »stosowania« teorii do różnych (traktowanych przedmiotowo) fenomenów kulturowych<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> K. J. Kilian, Poglądy filozoficzne Paula Karla Feyerabenda, cz. 1., Program Metodologiczny, Zielona Góra, 2014, s. 8.

<sup>26</sup> P.K. Feyerabend, Zabijanie czasu, tłum. T. Biedroń, Znak, Kraków 1996, s. 184.

<sup>27</sup> A. F. Chalmers, Czym jest to co zwiemy nauką, tł. A. Chmielewski, Wrocław: Siedmioróg, 1993.

<sup>28</sup> J. Niźnik, Mit jako kategoria metodologiczna, „Kultura i Społeczeństwo” 1978, nr 3.

<sup>29</sup> P.K. Feyerabend, Przeciw metodzie, s. 19.

<sup>30</sup> W. Burszta, Preteksty, op.cit., s. 93-94.

Feyerabend uznawał, iż nauka nie jest świętością, a sam fakt jej istnienia nie może stanowić warunku, który pozwala ją przedstawiać jako wzorzec doskonałości. Twórca anarchizmu epistemologicznego stwierdza: „Nie ma żadnych racji, które przemawiałyby za tym, że są to standardy lepsze, niż standardy, na których opierają się praktyki magiczne”<sup>31</sup>. Nauka nie stanowi jest tym samym „wyższej”, właściwszej formy poznania, gdyż analogicznie jak nienaukowe sposoby poznania zmagają się z niedomaganiem metodologicznymi, wewnętrznymi sprzecznościami, a nawet hipotezami niepotwierdzalnymi. Skoro obserwujemy w nauce sprzeczności w obrębie twierdzeń dotyczących określonej rzeczywistości społecznej, zdaniem Feyerabenda należy porzucić uprzywilejowaną rolę nauki w procesach poznawczych, dopuszczając inne, alternatywne sposoby poznania, w tym również te nienaukowe. Zdetronizowana i pozbawiona hegemonii nauka, zgodnie z założeniami pluralizmu epistemologicznego o który postulował Feyerabend, uznać musi wartość innych form poznania – potocznego, metafizycznego, czy religijnego. Rekapitułując poglądy Feyerabenda i jego anarchizm epistemologiczny Agata Łopatkiewicz stwierdza: „Sprzeciw wobec epistemologicznych ograniczeń, roszczenie o przywrócenie pełnej wolności w kwestii doboru problemów badawczych, strategii poznawczych i stosowanych metod oraz wspieranie nieskrępowanego, twórczego rozwoju każdego człowieka niezależnie od zainteresowań poznawczych stanowić ma skuteczną przeciwwagę wobec destrukcyjnej rozwojowo praktyki przypisywania nauce wyłącznej funkcji opisującej, objaśniającej oraz prognozującej”<sup>32</sup>.

Warto w tym miejscu zatrzymać się na chwilę nad zasadą *anything goes*, którą Paul K. Feyerabend trafił do świadomości szerszej publiczności. W polskiej literaturze omawiającej stanowisko anarchizmu epistemologicznego Feyerabenda kategoria ta tłumaczona jest jako: *wszystko ujdzie, wszystko może się przydać, nic świętego*, ale także *wszystko wolno, wszystko jest dopuszczalne, rób, co chcesz, rób swoje, czy wszystko się przyda*. Niezależnie od tłumaczeń tego terminu, istotniejsze jest wyjaśnienie, co ona ze sobą niesie i jaką ma wartość poznawczą. *Anything goes* oznacza, iż właściwie każda teza nie wynikająca ani z logiki nauki, a także historycznych zasad jej rozwoju może mieć znaczenie<sup>33</sup>. Reguła *anything goes* zwraca uwagę, iż dla rozwoju wiedzy znaczenie mają różne punkty widzenia, odrzucające absolutystyczne i uniwersalne meto-

<sup>31</sup> P. K. Feyerabend, Krytyka naukowego rozumu, w: E. Mokrzycki (red.), *Racjonalność i styl myślenia*, Wyd. IFiS PAN 1992, s. 166.

<sup>32</sup> A. Łopatkiewicz, Wątki liberal education w filozofii anarchizmu metodologicznego Paula K. Feyerabenda, „Pedagogia Christiana”, 1(33), 2014, s. 152.

<sup>33</sup> Por. J. Niżnik, Teoretyczny anarchizm a ważność wiedzy społecznej, op.cit., s. 108.

dologie. Formułę tę, a właściwie należałoby powiedzieć antymetodologiczną zasadę, należy odczytywać jako zachętę do własnych, nieograniczonych poszukiwań epistemologicznych. Oznacza to, iż z rezerwą, a nawet pewną dozą nieufności, wątpliwości należy podchodzić do tego, co uznawane jest za dogmatyczne i niepodważalne. Zastosowana teoria zwykle wyznacza „pole istotnościowe” uznając jedynie rzeczy kardynalne i bezdyskusyjne, a przecież - by użyć języka Jerzego Kmity – chodzi nam o to, by uniwersaliom się wymknąć<sup>34</sup>. A zatem tym, co naukę wzbogaca jest wielość światopoglądów i odejście od dogmatyzmu. *Wszystko jest dopuszczalne* oznacza, iż do każdej reguły wyprowadzić można regułę do niej przeciwną. Feyerabend wyraźnie wskazuje, że nie sposób wskazać takiej teorii, która pozostawałaby w zgodzie ze wszystkimi faktami danej dziedziny, a więc nie sposób mówić o faktach bez teorii, która je wyjaśnia.

Niezwykle ważne jest przy tym wypracowanie umiejętności krytycznego stosunku do obowiązujących teorii. Olga Zamelska strategię tę, określa mianem „walki z autorytetami”, czyli z tym, co niepodważalne, uznane za prawdziwe i obiektywne<sup>35</sup>. Jest to proces niezwykle ważny, gdyż pojawienie się myślenia dogmatycznego zwykle sprzyja stagnacji i utrzymaniu *status quo*. Celem myślenia anarchistycznego, które reprezentuje Feyerabend nie jest jednak dewaluowanie autorytetów, chodzi mu raczej o odrzucenie obiektywnego, a przez to zwykle nie podlegającego dyskusji zbioru przyjętych norm i powszechników. Feyerabend pisze wprost: „Dzisiaj jestem przekonany, że ów »anarchizm« to coś więcej niż retoryka. Świat, łącznie ze światem nauki, jest złożoną i nieuporządkowaną całością, której nie da się ująć w teorie i proste reguły”<sup>36</sup>. Interpretujący zasadę *anything goes* Krzysztof Kilian stwierdza: „Anything goes znaczy [...] jedynie tyle, co »nie ograniczaj swojej wyobraźni«, ponieważ nawet bardzo niedorzeczna idea prowadzić może do godnych zaufania wyników”<sup>37</sup>. Warto przywołać słowa samego Feyerabenda, który wskazuje: „Tam, gdzie popiera się spekulację i wymyślanie alternatywnych punktów widzenia, jest szansa na pojawienie się dużej liczby błyskotliwych idei; idee te mogą następnie doprowadzić do zmiany nawet najbardziej »podstawowych« składników naszej wiedzy”<sup>38</sup>.

Jak zauważa Olga Zamelska omawiając prace Feyerabenda „każdy ro-

<sup>34</sup> J. Kmity, *Wymykanie się uniwersaliom*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000.

<sup>35</sup> O. Zamelska, *Anarchizm epistemologiczny a relatywizm Paula K. Feyerabenda*, op.cit., s. 94.

<sup>36</sup> P. K. Feyerabend, *Zabijanie czasu*, Kraków, Znak, 1996, s. 146.

<sup>37</sup> K. J. Kilian, *Poglądy filozoficzne Paula Karla Feyerabenda*, op.cit, s. 156.

<sup>38</sup> P. K. Feyerabend, *Jak być dobrym empirystą*, PWN, Warszawa 1979, s. 55.



dziej totalizmu, również w nauce, może prowadzić do zahamowania rozwoju. Narzucanie sposobu postępowania (w praktyce naukowej – danej metody) jest zatem niewłaściwe”<sup>39</sup>. Zasada *nic świętego* inspirowała do „eksperymentowania bez doświadczenia», eksperymentowania bez stałych i sztywnych kryteriów wyznaczających fortunność tych poczyniań”<sup>40</sup>. Zawojski interpretując zasadę *nic świętego* zwraca uwagę na istotność rozproszonych prób docierania do sensu, które często kryją się pod pozornym chaosem i nieuporządkowaniem. Zasada *anything goes* oznacza również, iż „możemy rozwijać naukę, postępując kontrindykcyjnie”<sup>41</sup> to znaczy formułując hipotezy, które przeczą teoriom, bądź potwierdzonym faktom. Niemożliwe jest zatem - w opinii Feyerabenda - stworzenie ujednoczonego schematu metodologicznego, który pozwoliłby w sposób zobiektywizowany oceniać wartość teorii. Jak pisze sam autor anarchizmu metodologicznego „powinno się pozwolić naukom mówić za siebie i że ich przesłania nie da się streścić w teorii albo systemie metodologicznym”<sup>42</sup>. I co nie mniej ważne, dyskursu naukowego nie należy traktować jako czegoś stałego i niezmiennego, gdyż jest on „tylko stanem dyskusji, a nie jej celem”<sup>43</sup>, a ponadto jak twierdzi sam autor anarchizmu epistemologicznego „nauka jest kolażem, nie systemem”<sup>44</sup>. Inaczej ujmując, za Rene Thomem możemy powiedzieć, iż „ścisłość wyklucza znaczenie”<sup>45</sup>.

Podobne tropy myślenia odnajdziemy w antropologicznym nomadyzmie Wojciecha Burszty, który o swojej ścieżce naukowej pisał tak: „Będę raczej jak antropologiczny nomada, który zakotwicza się niekiedy w oazie akademii wiedzy, ale wędruje dalej, szanując jej mieszkańców, lecz nie moszcząc się na dobre w obozie, w którym obowiązują modele, reguły i procedury”<sup>46</sup>. W ujęciu Ugo Fabietiego optyka nomadyczna przejawia się przede wszystkim wystrzeganiem absolutystycznych paradygmatów, rozmywaniem granic formalnych, ale także swobodnym przemieszczaniem się pomiędzy dyscyplinami, tak by unikać naukowej monokultury<sup>47</sup>. Zatem jak zauważa antropolog z Mila-

<sup>39</sup> O. Zamelska, Anarchizm epistemologiczny a relatywizm Paula K. Feyerabenda, op.cit., s. 89.

<sup>40</sup> P. Zawojski, Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej, op.cit., s. 56.

<sup>41</sup> P.K. Feyerabend, Przeciw metodzie, s. 28.

<sup>42</sup> P. K. Feyerabend, Dialogi o wiedzy, Warszawa, Fundacja Aletheia, 1999, s. 107.

<sup>43</sup> J.-F. Lyotard, Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa, 1997, s. 175.

<sup>44</sup> P. K. Feyerabend, Zabijanie czasu, Kraków, Znak, 1996, s. 147.

<sup>45</sup> R. Thom, Parabole i katastrofy. Rozmowy o matematyce, nauce i filozofii z Giulio Giorello i Simoną Moroni, przeł. R. Duda, Warszawa, 1991, s. 8.

<sup>46</sup> W. Burszta, Preteksty, op.cit., s. 70.

<sup>47</sup> U. Fabietti, Errancy in Ethnography and Theory: On the Meaning and Role of ‘Discovery’ in Anthropological Research, in: H. Hazan, E. Hertzog (eds). Serendipity in Anthropological Research. The Nomadic Turn, 2012, s. 15-30.

nówka „myśl nomadyczna nie jest »najwyższym sądem«, jakimś całościowym i zamykającym wypowiedzeniem prawdy, ale zakłada »milczącą wielość sensów każdego zdarzenia«, wie bowiem, że wszelkim zjawiskom towarzyszą sensory mnogie i wielorakie<sup>48</sup>. W myśleniu nomadycznym mocno przebija się perspektywa anarchistyczna, gdyż polega ono „przede wszystkim na sprzeciwie wobec wszelkiego instytucjonalno-administracyjnego wymiaru kultury i prób jej zakotwiczenia w oficjalności myślenia systemowego. Oczywiście każdy nomada korzysta z elementów – jak powiada Deleuze – myśli osiadłej, ale nawet punkty stałe leżące na trasie (marszruty albo procesu myślowego) podlegają ciągłej modyfikacji, dochodzimy do nich, by je opuścić, udając się w dalszą trasę. Wędrujemy zawsze pomiędzy jakimiś punktami, ale w tym wypadku nie one się liczą, ale właśnie to, co znajduje się »pomiędzy«<sup>49</sup>.

Zasada *anything goes* zachęca do tego, by nie odrzucać hipotez, czy metod tylko dlatego, że pozostają one w sprzeczności z aktualnie obowiązującymi. Jednocześnie trzeba bardzo wyraźnie wskazać, że Feyerabend nie postuluje o to, by odrzucić wszelkie teorie i metodologie. Domaga się on jedynie tego, by poddawać korekcie istniejące zasady, szczególnie w momentach, które za Kuhnem możemy nazwać załamaniem się paradygmatu.

Anarchizm epistemologiczny Feyerabenda wydaje się lokować blisko założeń dadaizmu, który „nie tylko nie miał żadnego programu, ale był przeciwko wszystkim programom<sup>50</sup>, o czym otwarcie pisze sam autor anarchizmu epistemologicznego, określając swą teorię także jako dadaistyczną teorię poznania. W autobiograficznej monografii *Zabijanie czasu* stwierdza: „To prawda, że nauka przynosi wielkie korzyści, ale także wielkie szkody. Ponadto rola tej abstrakcji, którą nazywamy nauką, w wytwarzaniu korzyści wcale nie jest jednoznaczna<sup>51</sup>. W pewnym sensie anarchizm epistemologiczny wydaje się być zbliżony z tym, co Edmund Husserl określa mianem „zbląkanego racjonalizmu<sup>52</sup>, który prowadzi do negowania w nauce tego, co niepewne, niepełne i niepoddające się weryfikacji. To właśnie ów zbląkanym racjonalizm sprzyja redukowaniu złożonej i wielowymiarowej rzeczywistości do sfery faktów i tego, co można empirycznie sprawdzić. Nie sposób zatem nie zgodzić się z Bursztą, iż „nie mamy do czynienia z trafnymi i nietrafnymi interpretacjami, ale sama

<sup>48</sup> W. Burszta, *Preteksty*, op.cit., s. 143.

<sup>49</sup> W. Burszta, *Preteksty*, s. 140-141.

<sup>50</sup> P. K. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, s. 32.

<sup>51</sup> P. K. Feyerabend, *Zabijanie czasu*, Kraków, Znak, 1996, s. 147.

<sup>52</sup> E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i filozofia transcendentna*, tłum. S. Walczewska, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Akademii Filozoficznej, 1987.

interpretacja zmienia naturę, stając się sztuką oceny, sztuką myślenia (...) W kulturze logorei literatura jest dzisiaj jedną z ostatnich oaz powolności i namysłu nad kształtem świata, który i tak zawsze wymyka się wszelkim zakusom uporządkowania”<sup>53</sup>.

Anarchizm epistemologiczny Feyerabenda wielokrotnie był odczytywany jako stanowisko skrajne, nieracjonalne i antynaukowe. Kazimierz Jodkowski uważał, iż filozofię Feyerabenda najlepiej rozumieć „jako reakcję na powszechne, w jego odczuciu, akceptowane doktryny metodologiczne, które odrzucił jako niepożądane zasady ortodoksji w filozofii nauki”<sup>54</sup>. Jean Paul Sartre uważał, że praktycznie każdy filozof jest myślowym anarchistą, gdyż myśli przeciwko wszystkim, a najbardziej przeciwko samemu sobie<sup>55</sup>. Nie sposób zdaniem Feyerabenda uciec w nauce od anarchizmu, gdyż jest on konieczny do jej rozwoju. Przyczynia się do tego właściwa dla anarchizmu epistemologicznego postawa zrywająca z uniwersalnymi kategoriami obiektywizmu i prawdy, uprzywilejowując różnorodność perspektyw i pluralizm poglądów. Warto ten trop uwzględnić, by wprowadzić do swojego myślenia świeżość i niekonwencjonalność, która pozwala unikać umysłowych kolein.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Bachelard, G. *Filozofia, która mówi nie. Esej o filozofii nowego ducha w nauce*, Gdańsk 2000.
2. Burszta, W. J. *Preteksty*, Gdańsk, WN Katedra, 2015.
3. Chalmers, A. F. *Czym jest to co zwiemy nauką*, tł. A. Chmielewski, Wrocław: Siedmioróg, 1993.
4. Fabietti, U. *Errancy in Ethnography and Theory: On the Meaning and Role of ‘Discovery’ in Anthropological Research*, in: H. Hazan, E. Hertzog (eds). *Serendipity in Anthropological Research. The Nomadic Turn*, 2012, s. 15-30.
5. Feyerabend, P. K. *Demokracja, elitaryzm i metoda naukowa*, w: K. Jodkowski (red.), *Teoretyczny charakter wiedzy a relatywizm*, Lublin, wyd. UMCS, 1995.
6. Feyerabend, P. K. *Dialogi o wiedzy*, Warszawa, Fundacja Aletheia, 1999.
7. Feyerabend, P. K. *Dlaczego niektórzy współcześni filozofowie nauki są dużo gorzej wykształceni niż ich poprzednicy: uwagi o Erneście Machu, jego zwolennikach i krytykach*, przeł. S. Magala, „Literatura na Świecie”, 1983, nr 10.
8. Feyerabend, P. K. *Jak być dobrym empirystą*, PWN, Warszawa 1979.
9. Feyerabend, P. K. *Krytyka naukowego rozumu*, w: E. Mokrzycki (red.), *Racjonal-*

<sup>53</sup> W. Burszta, *Preteksty*, op.cit., s. 152.

<sup>54</sup> K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych, paradygmaty i rewolucje naukowe*, Lublin, UMCS, 1990, s. 115.

<sup>55</sup> Por. J.-P. Sartre, *Słowa*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa, 1997, s. 113.

*ność i styl myślenia*, Wyd. IFiS PAN 1992.

10. Feyerabend, P. K. *Przeciw metodzie*, Wrocław, Wydawnictwo Siedmioróg, 1996.
11. Feyerabend, P. K. *Zabijanie czasu*, Kraków, Znak, 1996.
12. Funtowicz, S., J. Ravetz, *Post-normal Science*, „Scientific European”, 1990.
13. Funtowicz S., J. Ravetz, *Science for the Post-Normal Age*, „Futures” 25/7, 1993, s. 739-755.
14. Funtowicz, S., J. Ravetz, *The Emergence of Post-Normal Science*, [w:] von Schomberg R. (ed.), *Science, Politics and Morality. Scientific uncertainty and decision making*, Dordrecht, 1993, s. 85-123.
15. Husserl, E. *Kryzys nauk europejskich i filozofia transcendentalna*, tłum. S. Walczewska, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, 1987.
16. Kilian, K. J. *Poglądy filozoficzne Paula Karla Feyerabenda, cz. 1., Program Metodologiczny*, Zielona Góra, 2014.
17. Kmita, J. *Wymykanie się uniwersaliom*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000.
18. Kuhn, T. *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromięcka, Warszawa, 1968.
19. Jodkowski, K. *Wspólnoty uczonych, paradygmaty i rewolucje naukowe*, Lublin, UMCS, 1990.
20. Lyotard, J.-F. *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa, 1997.
21. Łopatkiewicz, A. *Wątki liberal education w filozofii anarchizmu metodologicznego Paula K. Feyerabenda*, „Pedagogia Christiana”, 1(33), 2014.
22. Michalski, K. *Technology Assessment. Ocena technologii – nowe wyzwania dla filozofii nauki i ogólnej metodologii nauk*, Rzeszów, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, 2019.
23. Niżnik, J. *Mit jako kategoria metodologiczna*, „Kultura i Społeczeństwo” 1978, nr 3.
24. Niżnik, J. *Teoretyczny anarchizm a ważność wiedzy społecznej*, „Studia Filozoficzne”, 1980, nr 10.
25. Planck, M., E. Schrödinger, *Zagadnienia współczesnej nauki: indeterminizm: wpływ środowiska na nauki przyrodnicze*, przeł. E. Poznański, Warszawa: Mathe-sis Polska, 1993.
26. Popper, K. R. *Cel nauki*, tłum. L. Koczanowicz, w: *Teksty filozoficzne. Fakt i teoria, wybór tekstów i tł. z ang., niem. D. Aleksandrowicz*, Wrocław, 1986.
27. Sady, W. *Cztery wielkie nurty metodologii nauki XX wieku*, „Filozofia Nauki”, nr 2(14), 1996.
28. Sartre, J.-P. *Słowa*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa, 1997.
29. Skarga, B. *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków, Znak, 2007.
30. Sławiński, J. *Zwłoki metodologiczne*, w: J. Sławiński, *Teksty i teksty*, Warszawa 1990.

31. Thom, R. Parabole i katastrofy. Rozmowy o matematyce, nauce i filozofii z Giulio Giorello i Simoną Moroni, przeł. R. Duda, Warszawa, 1991.
32. Waters, L. Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych, Kraków 2009.
33. Wilbur, S. Dromologies: Paul Virilio: Speed, Cinema and the End of the Political State, 1994, <https://www.libertarian-labyrinth.org/contrun/dromologies-paul-virilio-speed-cinema-and-the-end-of-the-political-state-1994/>
34. Zamelska, O. Anarchizm epistemologiczny a relatywizm Paula K. Feyerabenda, „Diametros”, 2004, nr 1.
35. Zawojski, P. Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej, w: R. Mrózek (red.), Kultura, Język, Edukacja., T. 3, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

---

**Prof. UŚ dr hab. Magdalena Szpunar** - Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska.

**ORCID:** 0000-0003-1245-5531

**e-mail:** magdalena\_sz@wp.pl